GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 261. We Wtorek dnia 7. Listopada. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Listopada.

Przybył: Xiążę Sołtykow z Petersburga.

Wyjechał: Cesarsko Rossyjski Rzeczywisty Tajny Radzca i Senator, Lubianowski, do Petersburga.

Z dnia 4. Listopada.

Naj. Pan raczył X. plebanowi katolickiemu Słowińskiemu w Wisku, pow. Wyrzyck., i kamerdynerowi swemu Luczke w Poczdamie dać order orla czerwonego 4. kl.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Listopada.

Redakcya Kuryera Warsz. mając sobie od exekutorów testamentu ś. p. Radzcy Stanu Józefa Kalas. Szaniawskiego, udzieloną niezawodną wiadomość o zupełnéj mylności doniesienia zamieszczonego w Gazecie Lwowskiéj, a powtórzonego tak w Kuryerze jak i w Gazecie Codziennéj, jakoby tenże ś. p. Radzca Stanu całkowitą swą bibliotekę tym testamentem zapisał Zgromadzeniu OO. Jezuitów Lwowskich, ma sobie za obowiązek sprostować to zawiadomienie nadmienieniem, że na skutek ostatecznéj woli testatora, szacowny ten pod względem filozofii księgozbiór, ma być wkrótce na rzecz pozostałéj po ś. p. Szaniawskim córki, przez exekutorów jego testamentu ryczałtowo lub w drodze publicznéj licytacyi spieniężonym.

Przybył do Warszawy z Petersburga słynny, lekarz berliński, Prof. Diffenbach.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 26. Października.

W przeszłą Niedzielę, d. 10. Października, Hrabia de Bray, nowoumocowany w charakterze Posla Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Króla Jmci Bawaryi przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, miał zaszczyt być przyjętym przez N. Pana na posłuchaniu prywatném w pałacu Carskosielskim i złożyć Jego Cesarskiéj Mości swoje listy wierzytelne.

Następnie Hrabia de Bray miał zaszczyt być przedstawionym N. Cesarzowéj Jmci.

Dnia 7. b. m. przybył do Petersburga Podolski Gubernijalny Marszałek, Radzca Tajny Hrabia Przezdziecki.

Francya.

Z Paryża, dn. 28. Października.

Podróż Xięcia Bordeaux do Anglii i pobyt jego tamże zwracają uwagę powszechną, a pod pewnym względem obawę nawet wzniecają; nie przeto, iżby się bać należało, aby bliskość Pretendenta nie wywolała manifestacyi opinii powszechnéj we Francyi na korzyść jego, ale raczéj dla tego, że słuszna jest obawa, aby stronnictwo legitymistyczne, które się od niejakiego czasu mocno uspokoilo, nie użyło podróży téj za nowy powód do próżnych nadziei. Jakoż

w rzeczy saméj, skoro tylko do Francyi wiadomość doszła, że Xiążę Bordeaux w Anglii wylądował, puszczają się legitymiści hurmem do Londynu, aby się Xięciu prezentować. Jakkolwiek legitymiści mało mają zwolenników w dzisiejszéj Francyi, to jednak wielki jeszcze wpływ wywierają za pomocą bogactw swoich: posiadają oni prawie dwie trzecie części dóbr ziemskich, co osobliwie po wsiach i pomiędzy duchowieństwem powagę ich utrzymuje. Dopóki się legitymiści z dynastyą Lipcową nie połączą, dopóty wewnętrzna spokojność Francyi zabezpieczoną nie będzie.

Sam Napoleon, stojąc na szczycie potęgi swojéj, bał się Foubourga St. Germain, i temuż przy każdéj sposobności pochlebiał. Dynastya Lipcowa starała się ze swéj strony często zobowiązać sobie legitymistów. Hrabia Molé potrafił był, jako Prezes gabinetu z dn. 15. Kwietnia, wielu nawrócić przez córkę swoję należącą do noblessy w Faubourg St. Germain, którą do ministeryalnych salonów swoich wciągnąć umiał, a gdyby się dłużéj przy sterze rządu utrzymał, toby z pewnością partya legitymistyczna albo się już była pojednała z dynastyą Lipcową, albo przynajmniéj uleglejszą się stała. Utworzenie gabinetu z dnia 1. Marca wywołało nową nienawiść legitymistów, którzy Panu Thiersowi nigdy nie przebaczą sposobu, w jaki sobie z Xiężną Berry postąpił. Pod zarządem Pana Guizota równie się mało rząd utwierdził w Faubourg St. Germain, jak pod Panem Thiersem. Dopiero niedawno temu, kiedy kombinacyą zaślubienia Królowéj Hiszpańskiéj Izabelli z Xięciem Asturyi znów poruszono, widziała rozsądniejsza część legitymistów potrzebę pokazania nieco więcéj umiarkowania, aby nie zniweczyć projektu małżeństwa, do którego się rząd skłania, a któremu legitymiści bardzo sprzyjają. Po raz pierwszy od r. 1830. widzieliśmy dzienniki legitymistyczne zgadzające się w tym względzie z rządem. Ludwik Filip spodziewa się zapewne, że przez doprowadzenie projektu tego do skutku, rychléj czy późniéj na wdzięczność legitymistów liczyć będzie mógł, którzy wielką do tego przywięzują wartość. I właśnie kiedyby chwili téj użyć chciano ku nawracaniu legitymistów, pobyt Xięcia Bordeaux w sąsiedztwie Francyi nowe gotuje przeszkody. Z tego więc pokazuje się jasno, dla czego podróż Xięcia Bordeaux do Anglii niejaką wznieca obawę.

Osoby dobrze rzeczy świadome zaręczają, że Król Francuzów osobiście wniósł o to do Królowéj Wiktoryi, aby przyjęcie Xięcia Bordeaux tak się odbyło, jak tego wymagają ścisłe stósunki pomiędzy dworem Paryskim a Londyńskim. Dla tego téż arystokracyi Londyńskiéj dano podobno znak. Pomimo to donoszą listy prywatne z Londynu, że Torysowie sposobią Xięciu Bordeaux bardzo świetne przyjęcie.

Globe dzisiejszy zawiera krótki, ale treściwy artykuł o domniemanym dalszym wypadku angielsko-irlandskich stósunków, a lubo artykuł ten nie pochodzi zapewne z nadzwyczajnego źródła, to jednakowoż zdanie dziennika, mającego różne i pewne związki polityczne, na uwagę zasługuje. Wynurza on bowiem to przekonanie, że gabinet angielski zwyczajnemi i prawnemi środkami przeciw irlandskiéj agitacyi Repealerów nic nie wskóra, i że mianowicie proces wytoczony przeciw O'Connellowi i jego współoskarzonym rozbije się o jakąkolwiek trudność pod względem zewnętrznéj formy, alboli téż o gwarancye, jakie oskarzony znajduje w sądzie przysięgłych. Okoliczność ta, mówi Globe, będzie nowém potwierdzeniem staréj prawdy, że nadzwyczajne choroby nadzwyczajnych wymagają środków, i że gangrena nie inaczéj uleczyć się da, jak przez amputacyą. Ale aby dowód ten jasno wyłożyć, potrzebuje rząd angielski ważnego jakiego faktu, i tego to faktu szuka on w processie zrobionym O'Connellowi, o którym wie, że się nie uda, a który jednak rozpoczął, aby się do skutku tegoż procesu odwołać, gdyby od parlamentu nadzwyczajnych środków domagać się miał. Jeżliby się przepowiednia Globu spełnić miała, toby się potwierdziło domniemanie, że polityka francuzka nie zupełnie jest obcą ostatniemu krokowi gabinetu angielskiego względem Irlandyi.

Postanowieniem królewskiem z dnia 22. Października ustanowiona została najwyższa kommissya, która się ma zająć zcentralizowaniem w Paryżu prac kommissyj, mających być mianowanemi w pięciu wielkich portach dla roztrząśnienia kwestyj dotyczących wybudowania i uzbrojenia parowych okrętów. Skład téj kommissyi jest następujący: Prezes, Minister marynarki i osad; członkowie: Wice admirał Baron Hugon, Wice-prezes; Xżę Joinville Kontr-admirał; Dyrektor portów; Dyrektor składu urzędników; Generalny Inspektor inżenieryi morskiéj; Generalny Inspektor artyleryi morskiéj; p. Verninac de St. Maux, Kapitan lin. okrętu; Mimerel, inżenier marynarki 1éj klassy; pan Dusbek Podpułkownik artyleryi morskiéj; Pellion korwetowy Kapitan 1. kl.; Janvier, Kapitan korwetowy; Touchard, Porucznik lin. okrętu; de la Salle, Podkommissarz marynarki, Szef biura przy parowych okrętach, Sekretarz.

Podług Commerce na radzie gabinetowej pod przewodnictwem Króla pytanie tyczące fortyfikacyi około Paryża roztrząsano. Uczyniono podobno jednozgodne postanowienie, aby prosić Izby o przyzwolenie na potrzebne summy pieniężne dla zupełnego uzbrojenia cytadel.

Słychać, że Xięstwo Nemours w ciągu dni kilku do Anglii pojadą, ponieważ dostąpiono pewności, że Xiążę Bordeaux dopiero po 2 albo 3 miesiącach do Londynu się uda.

Pięciu Włochów, skompromitowanych przy ostatnich zaburzeniach w Legacyach, Markiz Righi, Lambertini, Malara, Tanara i Hrabia Brancoli przybyli do Korsyki. Rząd papieski poczytując ich za ordynaryjnych zbrodniarzy, zażądał podobno od rządu francuskiego wydania ich. Rozumieją tu, że to żądanie nie zostanie odmówionem.

List przywatny z Makao z dnia 27. Lipca, pochodzący z najlepszego źródła, obwinia bardzo pana Ratti-Menton, Generalnego konsula francuzkiego, o danie powodu do zaszłego sporu z panem Jancigony. — Stanął on w domu niejakiego francuzkiego kupca religii żydowskiéj, nazwiskiem Durand, który dawniéj był osiadłym w Bordeaux, ale tam zbankrutowawszy, popłynął do Peru, ztąd dopiéro przeniósł się do Makao, gdzie utrzymuje znaczny przemytniczy handel opium. Żyd ten miał tu najgorszą opinię, i dla tego za złe wzięto panu Ratti-Menton, że się z nim wdał w stósunki, a nawet wpływowi jego ulegał. Postępowanie Pułkownika Jancigny jest bardzo chwalone, nadewszystko gorliwość w zawarciu z Chinami korzystnego dlai Francy traktatu handlowego, ktory już był bliskim ukończenia, gdy przybycie pana Ratti-Menton przerwało dalsze układy: Sądzą powszechnie, że pan Ratti Menton za powrotem do Francyi pociągniętém zostanie do surowéj odpowiedzialności.

Anglia.

Z Londynu, d. 28. Października.

W Walii otworzono w Cardiffie sąd specyalny pod prezydencyą Wyższego Sędziego Barona Gurney, który to sąd rozstrzygnąć ma proces wytoczony przeciw Rebekaistom. Baron Gurney przyznał w zagajonéj mowie swojéj, że na zbyt wysokie cła drogowe słuszne są zażalenia, ale że krokami gwałtownemi zaradzać złemu nie należało. Z licznych przypadków takowych gwałtów podano sądowi sześć tylko, z których najważniejszy jest opór familii Morgan przeciw wyższemu urzędnikowi policyjnemu, jako też napaść na dom poboru myta drogowego, gdzie przywódzca bandy dał ognia z pistoletu do Kapitana Napier. Wielka Jury przywódzcę tego, John Hughes, ujętego przy owéj sposobności, uznała winnym śmierci.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 28. Października.

W chwili, kiedy powstańcy w Barcelonie i Saragossie siły swe wyczerpnęli, i jak się zdaje bliscy są upadku, telegraf odzyskał znów mowę. Pominąwszy w milczeniu wypadki kilkodniowe, z powodu, iż one nic korzystnego nie przedstawiają dla rządu madryckiego, donosi on dzisiaj w całéj rozciągłości, iż General Sanz w dniu 25. t. m. tysiąc kul i granatów na miasto wyrzucić kazał, iż niespokojności w Barcelonie doszły najwyższego stopnia, iż Junta żadnych własności, ani prywatnych ani publicznych nie ochrania, iż niektórzy z jéj członków w sprzeczce się pobili, że Prim opanował jedno z przedmieści Gerony, i t. d. Parcyalność, która się objawia tu w Paryżu na korzyść obecnego rządu hiszpańskiego, zda się być rzeczą naturalną, daleko naturalniejszą aniżeli dawniejsza na korzyść rządu Espartery; ale uderzającą jest w tym względzie obojętność i wzięcie się francuzkiego konsula w Barcelonie, i tutejszéj prassy ministeryalnéj wśród niemal sześciotygodniowego bombardowania Barcelony, kiedy przeciwnie przed kilku miesiącami skuteczne protestacye słyszeć się dały przeciw nieprzyjacielskiemu obchodzeniu się Espartery ze stolicą katalońską, i mocnemi słowy potępiano postępowanie regenta, gdy nareszcie najostrzejszych chwycił się kroków.

W Saragossie jeszcze dnia 22. t. m. nie rozpoczęto ognia działowego, ale ścierania się ręczną bronią trwały z obu stron ciągle. General Conha postanowił użyć wprzódy wszelkich kroków dobroci, i tylko w ostatecznym przypadku chce się chwycić wojennych kroków, których skutek będzie, iż mieszkańcy w względzie politycznym tak ważnego miasta jak jest Saragossa, poróżnią się całkiem z porządkiem rzeczy, którego uznanie tylko zapomocą armat na nich wymódzby można. Uczyniony krok do zgody za pośrednictwém Pana Ortegi, który był dawniéj członkiem kongresu w Saragossie, robi nadzieję korzystnego rezultatu, chociaż mówią o tém, iż wojsko stojące pod bronią w Saragossie, żadną miarą nie przychyli się do poddania miasta. — Mówią również o Barcelonie, iż pewna liczba powstańców, około 800 ludzi, pod żadnym warunkiem o kapitulacyi słuchać nie chce, ale raczéj stale

zdecydowaną jest zagrzebać się w gruzach miasta.

W działaniach senatu hiszpańskiego z 20. t. m., które się w skutek interpelacyi P. Campuzano najwięcéj ściągały do zajść w Barcelonie, była także wzmianka o tém, iż Generał Sanz obchodził uroczystość urodzin Królowéj, stósownie do własnego jego sprawozdania ministrowi wojennemu, strzelaniem ostremi ładunkami do oblężonego miasta. Pan Campuzano użalał się z umiarkowaniem w wyrażeniu się, z należnym wszakże przyciskiem na takie zgwałcenie przystojności i szacunku należącego się tronowi i osobie Królowéj. Z zadziwieniem wszakże wszystkich obecnych słuchaczy powstał minister wojny, Generał Seranno, nie żeby owo działanie Genarała-Kapitana katalońskiego tłómaczyć, ale żeby ono wśród ostrych i dla parlamentu nieprzystojnych słów przeciw Panu Campuzano całkiem za dobre uznać. »Nagana uczyniona pod względem wzięcia się Generała Sanza w d. 10. t. m. — mówił minister wojny — jest w najwyższym stopniu dziecinną. Wzięcie się Generała Sanza zostało pochwaloném przez rząd, i ten mężny oficer dzielnie się na swojém pokazał stanowisku. Obchodził on uroczystość narodzin Najjaśniejszéj Pani salwą ostremi ładunkami, bo dziwną i śmieszną byłoby rzeczą, gdyby on w obliczu nieprzyjaciela i oblężonego miasta, z którego do niego strzelano, samym prochem miał kazać strzelać.« Temi słowy oto myśli minister wojny zbyć wszelkie zarzuty i skargi tyczące się owego barbarzyńskiego postępowania.

W prowincyach północnych spokojność publiczna w ostatnich dniach przerwaną nie była, zawsze jednak pewne panuje wzburzenie. Z innych stron także żadne nie nadeszły wiadomości o nowych gwałtownych poruszeniach. Podbicie Leonu nie tak łatwo idzie, jak to z początku zdawało się partyi rządowéj; mieszkańcy wszakże tego miasta naprózno się kusili dotąd nakłonić sąsiednie miasta do wspólnéj sprawy. Według doniesień nieco podejrzanych miał korpus wojska, który wyruszył z Leonu, pobić w staréj Kastylii Generała Seniosain i zabrać mu dużo ludzi w niewolę, między tymi 100 ludzi z konnicy.

Z dnia 29. Października.

Depesze telegraficzne z Hiszpanii:

Perpignan, dnia 26. Paźdz. — Ponieważ bateryе miasta Barcelony do Gracyi bomby rzucały i kilka osób tam zginęło, Generał kapitan wczoraj tysiąc kul i granatów na wszystkie przez powstańców zajęte miejsca rzucić kazał. W Barcelonie nieład nadzwyczajny; Junta wszystkie sklepy i składy osób prywatnych otwierać i łupić każe. W Walencyi dnia 22. panowała spokojność. Dn. 23. Junta Barcelonska zabrała summę 60,000 fr., będącą własnością szkoły medycznéj, oraz skład skór wartujący 150,000 fr.; wzięła prócz tego sukna za przeszło 250,000 fr. z magazynów, których drzwi rozsadzono. Massanet, członek wyższéj Junty i niejakis Aymar, od Junty uzbrojenia, pokłócili się. Ten tamtego butelką śmiertelnie w głowę zranił; nieład się wzmaga; obawiają się w Barcelonie wielkiéj klęski. — Dzisiaj rano słyszano w Figueras kanonadę z Gerony.

Perpignan, d. 27. Paźdz. — Prim wczoraj Geronę bombardować zaczął; zajął przedmieście Pedres. Wczoraj ogień trwał ciągle; Martell w 250 ludzi z Figueras wyszedł.

Belgia.

Z Bruxeli, dnia 25. Października.

Ministerstwo robót publicznych ogłasza, że od 25. Października odkryte wagony na kolejach żelaznych zostają cofnięte, i przez całą zimę używane będą tylko przykryte wagony.

Przybył tu Xiążę Kapui wraz z rodziną i orszakiem swoim.

Niemcy.

W. X. Heskie. — Worms, 22. Paźdz. Przy nagłem uderzeniu o siebie 2ch kolońskich paropływów na Renie, jeden z nich zatonął, a z nim wszystko co się na pokładzie znajdowało, oprócz ludzi, mianowicie effekta podróżnych i kassa konduktora, wynosząca 5000 talar. — Przypadek ten powstał z téj okoliczności, że jeden z tych okrętów nie trzymał się przepisu, według którego przy spotkaniu się dwóch okrętów z przeciwnéj strony płynących, każdy prawéj strony trzymać się winien.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 21. Października.

Nadworna Rada Wojenna wydała rozporządzenie do wszystkich dowódzców, aby wojskowych, którym z końcem Października r. b. upływa ich prawny lub umówiony czas służby, i którzy ani milcząco nie chcą daléj służyć, ani też do dalszéj umowy się nakłonić, mają być uwolnieni od służby z dymissyą; jeżeli zaś jeszcze są obowiązani pełnić służbę landwerową, wydane być im mają karty landwerowe. Żaden wysłużony nie ma być wbrew woli w służbie zatrzymywany.

Włochy.

Z Rzymu, dn. 7. Października.

Miesiąc Październik, któremu szczególniéj

sprzyja piękne powietrze, jest w tym roku u nas bardzo ożywiony. Xiążę Borghese nie mało się przykłada do tego, albowiem w willi swojéj daje kosztowne uroczystości dla zabawy publiczności. W przeszłą sobotę było tam zebranych więcéj jak 50,000 ludzi. Opery i balety są bardzo odwiedzane, a sławna tancerka Signora Cerito z Neapolu czyni w teatrze Alibert niesłychane wrażenie.

Z dnia 14. Października.

Nagłe zmiany atmosfery w ostatnim czasie, stanowiące różnicę o 12 do 15 stopni w temperaturze, spowodowały tu, jak i w całych Włoszech, formalną epidemię, tak nazwaną grypę, na którą zapadło $\frac{9}{10}$ części ludności ogólnéj.

Grecya.

Gazeta Powszechna Auszburska obejmuje pod napisem: Von der Eisak, z d. 24. Października obszerny artykuł w obronie polityki Rossyjskiéj, który tu w krótkości umieszczamy: »Korrespondent Pański zwala wszystko na Rossyę i dziwne tropi ślady. W zachodniéj Europie nie lubią Rossyi; wszelkie obwinienia lekkomyślnie na kark jéj zwalają. Wszakże zdaniem mojém wymagają sprawy Greckie większéj ostrożności, ażeby sobie i ostatniego nie zagrodzono wyjścia z tego labiryntu. Że Cesarz będąc Panem takiego kraju, w Grecyi téż coś znaczyć chce i wpływ swój tam ustalić, wyznajemy; w tem się zgadzamy z przesądami Zachodu. — Ale to jeszcze nie jest dostatecznym powodem do owych ustawicznych narzekań na nienasyconość Rossyi i jéj chciwość zaborów, bo podobno znajdziemy téż gdzie indziéj, nawet gdzie podobnéj nie ma sprężystości, aby na zdobycz dzielnie uderzyć. Wada która Rossyanom z wszystkiémi narodami wspólną jest, w polityce wadą być przestaje. Ale niegodziwość, obraza i niedorzeczność odbijają się w mało utajoném podejrzeniu sprawozdawców Pańskich, jakoby Rossya w drodze niecnych buntów wojskowych i emeutach ulicznych do swego mniemanego celu dążyła. W Moskwie jeden tylko myśli i rozkazuje. Nikt nie uwierzy, żeby podrzędna osoba kraju tego na własnąrachubę ośmieliła się na przedsięwzięcie, obarczające sprawcę onego ogromną odpowiedzialnością. — Gabinet Petersburski nie wyseła filozofów za granice, lecz woli swéj narzędzia, które podług potrzeby w ruch wprawia. Flegmatyczny Pan Katakazi równie nie zawinił rewolucyi greckiéj, jak ja i Pan. Gdzież więc szukać winnego? Jest nim impżrator? Ale któżby tak mógł być z rozumu obrany, aby w co podobnego wierzyć? *) Cesarz wie dobrze, że klucz do Termopylów nie jest w Atenach, lecz w Stambule; wiadomo mu oraz, że najmędrsza polityka dlań nie na działaniu, lecz na czekaniu i przypatrywaniu się zasadza! Nie chcemy bynajmniéj być wielbicielami Rossyi, tyle tylko twierdzimy, że rząd przez bunt wojskowy i zgiełk uliczny utworzony sądząc podług znajomych zajść w Petersburgu, Warszawie i Paryżu nie przypada do smaku samodzierčy, owszem on pierwszy silnie go przytłumić i obalić nie omieszka. Czyż może jaki rozsądny człowiek przypuścić myśl, żeby Imperator w kącie jąkimśiś Rumelii miał się krzątać jako patron i opiekun zgrai zapamiętałych zagorzalców i ujmować się za sprawą, którą nad Newą i nad Wisłą surowo ukarał i któréj nawet wszechwładnym Paryżanom może nawet z uszczerbkiem własnéj swéj korzyści, w nieubłaganym gniewie dotychczas nie darował? Nie byłbyż on w tym razie podobnym do bohatera trajedyi, który dzisiaj z złota lsniąc się i w purpurze, jutro przez zaułki przedmieścia greckiego się wlecze? — Wiemy, że Russophobia Niemców wszelkie przechodzi granice; ale powinniby przynajmniéj tyle mieć rozwagi, aby poznać, że sami naprzeciw Kalergisowi nic nie dokażą i że pomocy spotwarzonego w téj przynajmniéj sprawie nieodbicie potrzebują.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

W końcu dzisiejszego mego sprawozdania muszę jeszcze o następującym okropnym przypadku nadmienić. Dnia 19. Września nastąpiła explozya parostatku »Clipper,« który stał między Bayusara a Nowym Orleanem, a to w skutek pęknienia wszyskich kotłów. Cała maszyna, wielkie kawały kotłów, ogromne sztuki drzewa, wiele innych rzeczy, niestety także wiele ludzi, wszystko to poszło w powietrze, a następnie rozproszyło się w odległości 250 yares od miejsca widowiska tego. Nieszczęśliwe ofiary były popalone, rozszarpane i na wszystkie strony rozrzucone: jedne na rzekę, drugie po drogach, inne jeszcze na drugą stronę rzek Bayon. Wszystkie domy znajdujące się w pobliżu zniszczone zostały. Listy prywatne mówią, że trudno zrobić sobie wyobrażenie o wynikłych ztąd spustoszeniach. Podłogi w obydwóch kajutach były w ścisłym

*) Redakcya Gaz. Powsz. wspomina przecież o innéj analogii; o wyparciu się kanclerza Nesselrodego depeszy pod względem poselstwa rossyjskiego w Teheranie, i t. d.

słowa znaczeniu zasłane trupami i umierającemi; ci co jeszcze oddychali, złorzeczyli domniemanym sprawcom nieszczęścia swego. Zginęło z pomiędzy 43 osób, składających osadę, 29. Kilku osób ani najmniejszego śladu się nie pozostało.

Inny okropny przypadek zdarzył się w Higkfalle pod Cattskil dnia 5. Października gdzie prochownia w powietrze wyleciała, mieszcząca w sobie 300 beczek prochu. Sześć osób przy tém zginęło i wszystkie zabudowania w okolicy z ziemią zrównane. W tymże samym zakładzie już przed 4 laty toż samo nieszczęście się wydarzyło i cztéry osoby podówczas nieostrożność swoję życiem przypłaciły.

Rozmaite wiadomości.

Zbytnie używanie wódki jako przyczyna i jako skutek wielu złego.

Chcąc mówić o używaniu, a szczególniéj o zbytniem używaniu wódki, tak przez naszych wieśniaków, jako i przez resztę pracującéj biednéj klassy naszéj ludności, niemyślę powtarzać ciągłych narzekań na coraz bardziéj szerzące się to złe, które poniekąd stało się zarazą, nie natychmiast wprawdzie swe ofiary pożerającą, jak epidemiczne choroby, to jednakowoż zarazą, która nie mniéj zgubnie, nawet daleko gorzéj na rodzaj ludzki działa, gdyż odejmując mu czerstwość, silny także wywiera wpływ na stósunki materyalnego bytu najliczniejszéj a najnieszczęśliwszéj klassy ludności, i zawsze staje się przyczyną jéj ubóstwa, nędzy i upodlenia, co wszystko znów, będąc koniecznym powodem do jéj demoralizacyi, niezliczone nawet pociąga za sobą zbrodnie. O prawdziwości tak nieszczęsnych skutków wódki prawie codziennie przekonać się możemy, nie chodzi więc o ich wyliczenie, jak raczéj o zastanowienie się nad najbliższemi przyczynami téj tak bardzo rozpowszechnionéj choroby, a któréjby jednak z prawdziwéj miłości dla ludzkości, przez podanie jakiego skutecznego lekarstwa zapobiedz należało.

Jakkolwiek używanie wódki ze wszech miar bardzo szkodliwem stać się może, to jednak utrzymywać nie można, żeby wszystko złe, które nam się między ludźmi używającymi właśnie wódki jako najzwyklejszego trunku, objawia, jéj saméj jedynym i bezpośrednim było skutkiem; owszem po lepszéj rozwadze dochodzimy do tego przekonania, że używanie wódki jest tylko symptomatem głębokiego wewnętrznego cierpienia ciała towarzystkiego, jest najgorszym, płodem naszego stanu społecznego, skutkiem głębokiego zakorzenionego i coraz bardziéj szerzącego się złego, które samo tysiączne za sobą pociąga klęski. — Poddaństwo chłopów, i przywileje szlachty, a ztąd wynikła niewola tłumiąc godność człowieka, podsycały jego żądze cielesne i szczególniéj u nas w Polsce dodawały karmi szerzącemu się złemu w społeczeństwie tak dalece, że wódka stała się niezbędną potrzebą tak naszych wieśniaków, jako i reszty zarobkującéj ludności, gdyż w niéj jedyny upatrywała środek pokrzepiający siły pracą zwątlone, i nadto znalazła to odurzenie, które jéj dozwalało zapomnieć o codziennie doznawanych troskach i dolegliwościach, dla tego też przestając na lichéj strawie i odzieży, chętnie zawsze poświęca wszelką przewyżkę swego zarobku na dogodzenie zmysłom, drażniąc nerwy, odurzając umysł. — Usamowolnienie i uwłaszczenie pewnéj części chłopów w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém chociaż nie zniosło (co jest niepodobieństwem) to jednak znacznie zmniejszyło zbytnie używanie wódki, i nie mały wywarło wpływ tak na ich stan moralny, jako i na stan ekonomiczny; każdy z tych usamowolnionych wieśniaków wie teraz, że dla siebie pracuje, przez co musiał się koniecznie stać ogládniejszym na wszelkie potrzeby tak momentalne jako i przyszłości. Że zaś i dzisiaj jeszcze szczególniéj na targach i odpustach napotykamy chłopów pijanych, dziwić się nie można, gdy żaden trunek zastąpić nie zdoła gorzałki, a jéj taniość ułatwia mu jéj nabycie. Zawsze jednak tylko prawdziwa potrzeba zmusza go do tego, rzadko sam zbytek albo rozpusta; stósunkowa zaś liczba tych mniemanych pijaków, zrówna się zapewne z podobną liczbą z tak nazwanego wyższego stanu, w którym z próżniactwa, rozpusty i t. d. przepędzają całe dnie i nocy przy szampanie, węgrzynie albo ponczu. Pomimo więc szlachetnych celów towarzystw ku rozpowszechnieniu wstrzemięźliwości w używaniu wódki zawiązanych, wątpią bardzo aby podjęte w tym względzie usilowania tak wielu i znakomitych filantropów, upragnionym zostały uwieńczone skutkiem. Ogłaszanie szkodliwości wódki, wystawianie ludowi karykatury żołądka strawionego wódką jak gdyby jaką trucizną, czcze rozprawy o moralności, rzędności i dobrym bycie człowieka, ani nie znęcą, ani nie odstraszą proletaryuszów. Rozszerzone złe innego radykalnego potrzebuje lekarstwa. Nie dosyć jest wrzód jaki wyrznąć albo wypalić, starać się trzeba prócz tego o poprawienie zepsutych soków organizmu, których

jest owocem, gdyż inaczéj znów się pokaże, pod innym może tylko kształtem i na innym miejscu. Azatém najprzód trzeba przyczyny choroby oddalić, a w krótce i choroba sama będzie uleczona. Dopóki jednak ci, którzy głównie używają wódki przez swoją ciężką pracę tylko tyle zarobią, ile im właśnie po otrąceniu podatków na opędzenie najgłówniejszych potrzeb życia i odzieży wystarcza, dopóki też odzwyczajenie ich od wódki jest niepodobieństwem; albowiem w nędznym pomieszkaniu, przy bardzo chudéj strawie żyć przymuszeni, zawsze będą uważali wódkę jako jedyny trunek, który im wszystkie pożywniejsze, lepsze potrawy uprzywilejowanych członków społeczeństwa zastępuje i zastąpić musi. Przypuśćmy tylko całą massę ludu do wszelkich tych dóbr ziemskich które dotychczas mała tylko część towarzystwa wyłącznie sobie przywłaszczyła; wystawmy budowę społeczną na nowéj, jedynie rozsądnéj zesadzie, podług któréj wszyscy ludzie bez istniejących dotąd jeszcze przywilejów i bez różnicy urodzenia, majątku i t. d. równe mają prawo do dóbr ogólnych tak materyalnych, jako i duchownych, a za prawdę ujrzymy rezultaty zapewniające szczęście i pomyślność całéj ludzkości. Mówiąc o szczęściu, chętnie tu przytaczam wyrazy z »Credo« Cabeta współczesnego reformatora, który się w tym względzie tak wyraża:

»Wierzę, że podług woli Boga człowiek na ziemi ma być szczęśliwy.

Wierzę, że otaczające go jestestwo świata, jego własna organizacya a szczególniéj jego rozeznanie i rozsądek wystarczają mu, aby za ich pomocą znalazł szczęście.

Wierzę, że jeżeli czowiek jest nieszczęśliwy, że to nie może być przypisaném woli Boga, tylko pierwotnéj nieświadomości, niedoświadczeniu i pierwszym błędom rodzaju ludzkiego; przewrotnym instytucyom, które wymyślił, fałszywéj organizacyi społecznéj, a których początek sięga barbarzyństwa.«

Tylko wystawieniem ludowi bliskiego polepszenia bytu materyalnego, azatém szczęśliwszego życia tu na ziemi, możnaby go nakłonić choć do czasowéj wstrzemięźliwości. Używanie więc wódki ze wszystkiemi swemi skutkami tylko przez to może być zniszczone, gdy usuniemy to na czém się głównie opiera, to jest, niedostatek, ubóstwo i nędzę, przez poprawę położenia tak materyalnego jako i duchowego téj najliczniejszéj, pracującéj ale dotąd najnieszczęśliwszéj klassy ludności podług praw jakie rozsądek na nas wkłada; wymierzona nareszcie ludowi sprawiedliwość przez nadanie mu bezwarunkowéj wolności, i zapewnienie wynagrodzenia już uzacnionéj pracy dla społeczeństwa, postawi go na stósunku godnym człowieka. Lud albowiem, który w pocie czoła pracować jest przymuszony aby nędzny utrzymać żywot, któremu nie wolno być czynnym podług upodobania, lud taki potrzebuje tak fanatyzmu jako i wódki; pierwszy równie nieodzowną jest potrzebą dla rozpaczającego serca, jak druga dla czczego żołądka, i srogą możnaby nazwać ironią, wymaganie od niewolników albo rozpaczających trzeźwości i wesołości umysłu. Dopóki więc lud nie będzie wyrwany ze stanu zwierzęcego w jakim się szczególniéj u nas w Polsce znajduje dopóty też nie można się spodziewać pożądanego skutku inaczéj podjętych usiłowań. — Jak jedna niewola, tak jedna też wolność. Istota człowieka polega właśnie na niepodległém, od wszelkiego zewnętrznego przymusu wolném działaniu. Ta wolność jak to jedyne życie, jest jedyną rozkoszą człowieka. Z przywróceniem dopiero téj jednéj, całkowitéj wolności, żyje człowiek stósownie do swéj godności, bez niéj zaś zawsze poniżony do stanu zwierzęcia, gnuśnieje w żądzach, ucieka się do odurzających środków do opium, wódki i t. p. i niszczy w sobie tak siły żywotne, jako i wszelkie władze umysłu.

T. Mag....ski.

OBWIESZCZENIE.

W upłynionym miesiącu Paździer. r. b. z tutejszych piekarzy przy równéj dobroci i za deklarowane ceny największe towary piekarcze przedawali. *A.* Bułki: 1) Feiler na Żydowskiéj ul. Nr. 3. 2) Piński, tamże Nr 29. 3) Bick na Stawnéj ulicy Nr. 21. 4) Pöppel na St. Marcinie Nr. 35. 5) Preissler na Piekarach Nr. 21. 6) Schulz na Wronieckiéj ulicy Nr. 2. — *B.* Chléb żytny pytlowy: 1) Piński na Żydowskiéj ulicy Nr. 29. 2) Pade na St. Wojciechu Nr. 3. 3) Andrzejewski na St. Marcinie Nr. 24. 4) Radziszewski tamże. 5) Müller tamże Nr. 64. 6) Kirste tamże Nr. 68. 7) Jesierski tamże Nr. 74. 8) Preissler na Piekarach Nr. 21. — *C.* Średniejszy chléb żytny: 1) Preissler na Piekarach Nr. 21. 2) Adamczewski na St. Marcinie Nr. 12. 3) Andrzejewski i 4) Radziszewski tamże Nr. 24. *D.* Czarny chléb: 1) Müller na St. Marcinie Nr. 64. 2) Kirste tamże Nr. 68. 3) Preissler na Piekarach Nr. 21.

Najmniejsze towary zaś znaleziono u:

A. Bułki: 1) Wintera na St. Marcinie Nr. 43. 2) Langnera na Rybakach Nr. 21. 3) Jönscha na St. Wojciechu Nr. 50. 4) Lipińskiego na

Chwaliszewie Nr. 44. 5) Mirama na Ostrowku Nr. 11. 6) Prüfera na Chwaliszewie Nr. 67. 7) Pade na Ostrowku Nr. 27. — *B.* Chléb żytny pytlowy: 1) Bibrowicza na Szrodce Nr. 70. 2) Cichockiego i 3) Chwiatkowskiego na Zawadach Nr. 100. 4) Wąchalskiego na Szrodzce Nr. 15. — *C.* Chléb sredniejszy: 1) Bibrowicza na Szrodzce Nr. 70. 2) Dziekorskiego na Zawadach Nr. 114. 3) Jurdzińskiego na Szrodzce Nr. 48. 4) Jankowskiego Franciszka na Ostrowku Nr. 4. 5) Kapelczyńskiego na Zawadach Nr. 90. — *D.* Czarny chléb: 1) Lobieskiego na St. Marcinie Nr. 21. 2) Ehrlicha tamże 34. 3) Mirama na Ostrówku Nr. 11. 4) Rau na Kramnéj ulicy Nr. 11. — Co się podaje do wiadomości.

Poznań, dnia 27. Października 1843.

Król. Dyrektoryum Policyi.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 4. Listopada 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papieramі.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	104	—
Prusko-ang. obligi z r. 1830.	4	$102\frac{5}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$88\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	102	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
» » W. X. Poznańsk.	4	$106\frac{3}{4}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{8}$	$100\frac{5}{8}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{3}{8}$	$103\frac{7}{8}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{11}{12}$	$11\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	156	155
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	178
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$146\frac{3}{4}$	$145\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld.	5	74	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$94\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	5	$73\frac{1}{2}$	$72\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	$96\frac{1}{2}$	96
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	—	$126\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	111	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* . .	—	$118\frac{1}{2}$	$117\frac{1}{2}$
» » dito *Lit. B.* . .	—	$118\frac{1}{2}$	$117\frac{1}{2}$
« » Magdeb.-Halberst	4	114	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 3. Listop. 1843. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	21	—	1	22	6
Zyta . dt.	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dt.	—	28	—	1	—	—
Owsa . dt.	—	17	—	—	18	—
Tatarki dt.	1	1	—	1	2	6
Grochu . dt.	1	10	—	1	10	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	27	6
Słomy kopa	5	15	—	5	20	—
Masła garniec . . .	1	27	6	1	28	—